



Warszawa, dnia 15 kwietnia 2019 r.

P-0712-0010(3)/19

P/3304/19



Pan
Artur Soboń
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju

Ławonny Paweł Miśtuś

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 marca 2019 r., znak: DAB-II.0210.9.2018.IS, przesyłające kolejne wersje projektów ustaw: o architektach, o inżynierach budownictwa oraz przepisy wprowadzające ustawę o architektach i ustawę o inżynierach budownictwa, chciałbym najpierw nawiązać do informacji, jakiej udzielono przedstawicielom PIIB oraz IARP na spotkaniu w MIiR w dniu 25 marca br. Przytaczam te informacje z odrębnej notatki. W imieniu Pana Ministra poinformowano nas, że ma powstać zespół międzyresortowy, który opracuje „mapę drogową” dotyczącą przyszłych relacji między zawodami, a do tego czasu powinniśmy pracować nad trzema projektami ustaw, przy czym intencją MIiR jest rozdzielanie regulacji, ale przy zachowaniu aktualnych kompetencji architektów i inżynierów budownictwa. Następnie przedstawiono nam kilka proponowanych zmian do projektów z dnia 1 lutego br. i zapowiedziano, że wkrótce otrzymamy poprawione teksty projektów. Jednocześnie zostaliśmy zaproszeni do wspólnej (MIiR, PIIB, IARP) pracy nad tekstami.

Po zapoznaniu się z wyżej opisanymi wersjami projektów, z nieukrywanym zaskoczeniem i przykrością stwierdzam, że projekty z 1 kwietnia br. znacznie różnią się, i to w newralgicznych punktach, od wersji projektów z dnia 1 lutego 2019 r. i są to różnice zdecydowanie dalej idące niż sygnalizowane na spotkaniu 25 marca br. Skłania to do smutnej refleksji, że mimo przekazanej nam w dniu 25 marca br. deklaracji Ministerstwa o chęci zachowania *status quo*, wciąż mamy do czynienia z efektem wahadła lub „przeciąganiem liny” i swoistym testowaniem środowiska inżynierów budownictwa co do zakresu możliwych ustępstw na rzecz środowiska architektów. Tymczasem wciąż nie znajdujemy merytorycznego uzasadnienia dla tak głębokiej ingerencji w regulacje utrwalone 90-letnią tradycją instytucji uprawnień budowlanych oraz 18-letnią praktyką działania samorządów zawodowych architektów i inżynierów budownictwa. Jak można określić dobro publiczne, któremu proponowane regulacje miałyby służyć?

Wobec powyższego trudno także znaleźć uzasadnienie merytoryczne dla przyjętego sposobu procedowania, tak ważnych dla naszych samorządów zawodowych zagadnień, co wywołuje zrozumiałe zaniepokojenie i niezadowolenie środowiska, które reprezentujemy.

Poniżej podejmę tylko najważniejsze zastrzeżenia do proponowanych regulacji.

- 1) Opiniowany projekt ustawy o inżynierach budownictwa nie zawiera zastrzeżenia, że zawód inżyniera jest zawodem zaufania publicznego, co z uwagi na zmianę tytułu ustawy może rodzić wątpliwości, czy samorząd zawodowy inżynierów budownictwa jest samorządem zawodu zaufania publicznego, utworzonym na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP.
- 2) Ponownie w przepisach projektów widoczna jest deprecjacja zawodu inżyniera budownictwa wobec zawodu architekta, podczas gdy to inżynier odpowiada za bezpieczeństwo w budownictwie, jako podstawową wartość chronioną w procesie inwestycyjnym, a architekt odpowiada wyłącznie za formę i funkcję obiektu. Tymczasem to architekta próbuje się uczynić wiodącym uczestnikiem tego procesu budowlanego na każdym jego etapie, co wynika też z analizy przepisów projektu ustawy z dnia 8 kwietnia 2019 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.
- 3) Zakres wykonywania zawodu architekta z jednej strony określony jest bardzo enigmatycznie, z drugiej zaś bardzo szeroko, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. O ile w przypadku inżyniera projektodawca w każdym przypadku podkreśla, iż wykonuje on zawód w zakresie posiadanych uprawnień w odpowiedniej specjalności, o tyle w przypadku architektów odnosi się wyłącznie do zawodu architekta, którego zakres upoważnienia do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wynika z kilku rozrzuconych po ustawach przepisów. Dla przykładu należy podać pozornie analogiczne przepisy art. 4 pkt 1 ustawy o architektach i art. 3 ust. 2 pkt 1) ustawy o inżynierach budownictwa. Pierwszy przepis stanowi, że *wykonywanie zawodu architekta, w zakresie regulowanym niniejszą ustawą, polega na pełnieniu przez architekta samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, o których mowa w art. 12 ust. 1 Prawa budowlanego, na zasadach określonych w ustawie Prawo budowlane*. Natomiast drugi stanowi, iż *inżynier wykonuje zawód pełniąc samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych*. Wnosimy więc o równe traktowanie zawodów i w każdym przypadku wiązanie wykonywania zawodu architekta z jego uprawnieniami w zakresie architektury obiektu. Dotyczy to m.in. ustawy o architektach – art. 4 pkt 1) i art. 12 ust. 1, ustawy wprowadzającej opiniowane ustawy tj. - art. 3 pkt 2 dot. zmiany przepisu w art. 12 ust. 2 Prawa budowlanego, art. 3 pkt 3 dot. art. 12d ust. 2 Prawa budowlanego, art. 3 pkt. 6a) dot. art. 20 Prawa budowlanego oraz art. 3 pkt 8 dot. art. 42 ust. 4 Prawa budowlanego itd. Wskazane przepisy, które nie wyczerpują wszystkich tego typu sytuacji sugerują, że architekt może wykonywać samodzielne funkcje w każdym przypadku natomiast inżynier wyłącznie w zakresie posiadanych uprawnień budowlanych.

- 4) Zakres uprawnień architekta określony został bardzo nieczytelnie. Nie wynika on jedynie z ustawy o architektach, lecz w celu właściwego jego odczytania należy sięgnąć też do przepisów ustawy Prawo budowlane, m.in. do dodanego art. 12 ust. 2a Prawa budowlanego, gdzie określono zakres wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie przez osoby posiadające tytuł zawodowy architekta oraz osoby wykonujące działalność architekta. Brak jednak wskazania zakresu tych uprawnień poprzez odniesienie do projektowania i kierowania robotami budowlanymi. Z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o architektach wynika, że uprawnienia takie nadawane są wyłącznie w zakresie projektowania, natomiast z odesłania do definicji samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wynika, że powinny być też nadawane uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi, ale w tym zakresie, w odniesieniu do zawodu architekta, ustawy milczą.
- 5) Projekty opiniowanych ustaw zawierają rozwiązania dyskryminujące inżynierów budownictwa w zakresie możliwości uzyskania uprawnień budowlanych w ograniczonym zakresie w odniesieniu do architektury obiektu. Uprawnienia takie uregulowane zostały bowiem w bardzo skomplikowany sposób poprzez wprowadzenie ostrzejszych warunków ich uzyskania [art. 42 pkt 2) ustawy o architektach]. Przejawia się to w uzależnieniu ich uzyskania od wcześniejszego posiadania uprawnień w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, nie rekompensując jednocześnie poszerzeniem ich zakresu. Wprowadzenie wskazanej powyżej, zupełnie innej i nieznannej dotychczas koncepcji w zakresie nadawania uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie, z oczywistych powodów, nie znajduje akceptacji naszego środowiska. Jak można bowiem uzależniać możliwość uzyskania uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie od posiadania wcześniej uprawnień w specjalności konstrukcyjno-budowlanej? Powyższe wynika jednak z art. 41 ust. 2 ustawy o architektach, a zostało potwierdzone w art. 9 ustawy o inżynierach budownictwa. W konsekwencji powyższego, przepis art. 41 ust. 2 ustawy o architektach wprowadza dodatkowe ograniczenie możliwości uzyskania uprawnień budowlanych w zakresie architektury. Poza wymaganiami posiadania odpowiedniego wykształcenia i odbycia praktyki zawodowej, bezzasadnie wymaga się posiadania uprawnień budowlanych w innej specjalności, tj. specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Takiego warunku nie wprowadza się w odniesieniu do innych specjalności, co stanowi o nierównym traktowaniu kandydatów do uprawnień budowlanych. Dla przykładu można wskazać, że architekci w celu uzyskania uprawnień w specjalności konstrukcyjno-budowlanej powinni legitymować się uprawnieniami w zakresie architektury obiektu. Dodatkowo, warunki uzyskania takich uprawnień nie zostały czytelnie określone w przepisach opiniowanych projektów, brak wskazania jednoznacznie warunków, które musi spełnić kandydat, aby uzyskać uprawnienia, ani co będzie podlegało kontroli okręgowej komisji kwalifikacyjnej. Czy sam fakt posiadania uprawnień budowlanych bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej wystarczy? Nie należy posiadać żadnej praktyki zawodowej? Żadna z ustaw tego zagadnienia nie rozstrzyga, co będzie powodowało niepewność kandydatów i jest niedopuszczalne z prawnego

punktu widzenia. Wymagania w zakresie uzyskania uprawnień do wykonywania zawodu powinny być jasno określone w ustawie.

- 6) W wersji projektu z dnia 1 lutego 2019 r. projektodawca, przy niezmienionym stanie faktycznym i prawnym, zaproponował inżynierom nadawanie z mocy prawa uprawnień budowlanych w ograniczonym zakresie i to bez obowiązku członkostwa posiadaczy takich uprawnień w izbie architektów. Tymczasem w obecnej wersji nie tylko przewiduje zupełnie inną zasadę uzyskiwania tych uprawnień, to jeszcze zaostrza warunki ich uzyskania. Wobec powyższego, poza propozycją usunięcia wymogu posiadania uprawnień budowlanych w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń wnosimy o wykreślenie w art. 9 ust. 2 ustawy o inżynierach budownictwa zapisu: „w zabudowie zagrodowej lub na terenie zabudowy zagrodowej na zasadach określonych w ustawie o architektach (Dz. U. ...)”; przy pozostawieniu wymogu zdawania egzaminu. Utrzymanie wskazanego ograniczenia prawa do projektowania obiektu budowlanego o kubaturze do 1000 m³ lokalizowanego wyłącznie w zabudowie zagrodowej lub na terenie zabudowy zagrodowej jest nieuzasadnione. Osoby posiadające takie uprawnienia pozbawione są możliwości wykonywania zawodu na terenach, które posiadają identyczne wymagania z punktu widzenia nabytych przez nie kwalifikacji i kompetencji. Niczym nie różnią się bowiem wymagania dla realizacji obiektów na terenie zabudowy zagrodowej i miejskiej, ich wykonanie w każdym przypadku odbywa się w oparciu o te same przepisy techniczno-budowlane, a także aktualne plany miejscowe lub decyzje o warunkach zabudowy, które z kolei są sporządzane przez osoby z pełnymi uprawnieniami architektonicznymi. Poza tym należy wskazać, że zakres czynności i warunki uzyskania tych uprawnień regulowane są jednocześnie w ustawie o architektach i o inżynierach budownictwa, co jest nie do zaakceptowania.
- 7) Przy określaniu kręgu osób upoważnionych do wykonywania działalności zawodowej architekta w nieuzasadniony sposób pominięto grupę osób z uprawnieniami w zakresie architektury, które uzyskały uprawnienia przed 1995 r., co może być odczytywane jako pozbawienie ich możliwości realizacji praw słusznie nabytych. Osoby takie zostały ujęte wyłącznie w zakresie członkostwa w izbie inżynierów budownictwa, tymczasem wydaje się logicznym ujęcie ich w rozdziale 5 ustawy o architektach, gdzie zostały wymienione grupy osób nie będących architektami, ale wykonujących działalność zawodową architekta.
- 8) W opiniowanych projektach ponownie dokonano, chociaż już miało tak nie być, merytorycznego uzależnienia zawodu inżyniera budownictwa od przepisów ustawy o architektach, według których uzyskują oni uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w zakresie architektury obiektu (art. 9 ust. 2 ustawy o inżynierach budownictwa). Zakres tych uprawnień zawarty jest w kilku przepisach, tj. art. 9 ust. 2 ustawy o inżynierach budownictwa oraz art. 41 ustawy o architektach. Podobnie rozbite jest członkostwo tych osób. Część osób należy do izby inżynierów budownictwa, lecz obydwie ustawy milczą na temat zasad wykonywania zawodu przez tą grupę osób. Z kolei część tych, którzy uzyskali uprawnienia w latach 1995-2019, powinni być członkami izby architektów i zmienia

się kwalifikację tych osób na „wykonywanie działalności zawodowej architekta przez osoby niebędące architektami” (rozdział 5 ustawy o architektach). Dlaczego jednak w tej grupie pominięto osoby posiadające uprawnienia uzyskane wcześniej? Poza tym skoro projektodawca chce rozdzielenia ustaw, to należy być konsekwentnym. Tymczasem kolejny projekt zawiera rozwiązania polegające na przenikaniu się regulacji między procedowanymi ustawami, co potwierdza ich merytoryczną bliskość i trudność dokonania czytelnego ich rozdziału, jeśli to w ogóle możliwe.

Wobec powyższego pragnę podkreślić, że podtrzymujemy podstawową uwagę w zakresie połączenia przepisów ustawy o architektach oraz ustawy o inżynierach i uregulowania spraw obydwu zawodów w jednej ustawie, tak jak to jest obecnie, co ułatwi uregulowanie opiniowanych zagadnień. Z analizy kolejnych wersji projektów wynika też, że dwa pokrewne samorzady zawodowe uzyskują zupełnie odrębne regulacje, które z niewiadomych przyczyn różnią się, mimo iż regulują analogiczne zagadnienia.

Oczywiście, poza przedstawionymi wyżej uwagami zasadniczej natury mamy także wiele uwag drugorzędnych, wręcz redakcyjnych, ale nie w nich istota rzeczy. Dlatego uważam, że przed przywróceniem w projektach aktualnego stanu unormowań, owego *status quo*, o którym była mowa na spotkaniu w MliR w dniu 25 marca br., „wspólna praca nad tekstem” nie znajduje uzasadnienia. Tym bardziej, że proponowane rozwiązania w jawny sposób znów kolidują z opiniami RCL i Rady Legislacyjnej, jakie zostały przekazane do projektów z jesieni ubiegłego roku.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o spowodowanie, aby projekty oddawały aktualny stan relacji między zawodami, uregulowany na gruncie prawa budowlanego, z poszanowaniem instytucji uprawnień budowlanych, samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, praw wcześniej nabytych, a przede wszystkim z uwzględnieniem równości statusu obu zawodów.

Z poważaniem



prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński
Prezes Krajowej Rady PIIB